

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

№ 23.

Sobota 28 stycznia 1860.

№ 23.

Poznań, 27 stycznia. Codzienne niemal doświadczenie przekonuje nas, mieszkańców W. Ks. Poznańskiego, jak mało rozpowszechnioną jest pomiędzy nami bliższa znajomość dziejów ojczyźnych, jak ułomne, niedokładne i mgliste są nasze wiadomości statystyczne o kraju własnym. Nauka polskiej historii, miasto być chlebem powszednim wszystkich, któryby, lubo w różnych odmiarach pozywany stosownie do stopnia wykształcenia i potrzeby, stanowił przecież jeden z niezbędnych dla każdego żywiołów duchowej strawy, zamieniła się w zwykłą jakoby przysmak, który szczupłe tylko grono uczonych z powołania lub szczególnych tego przedmiotu miłośników, spożywa między sobą, z nader ograniczonym dla całego organizmu narodowego pożytkiem. Ze znajomością obecnego stanu kraju, ze statystyką i ściśle z nią powiązanymi naukami, dużo gorzej jeszcze stoi. Ilekroć chodzi o najelementarniejsze data statystyczne, bez których w żadnej kwestyi publicznej kroku gruntownego zrobić nie podobna, bo byłby na mgle a nie na ziemi oparty, gubimy się w trudnych poszukiwaniach, nieskończonych wątpliwościach, najszkodliwszych zwłokach, odwolywaniach się do kilku ludzi, mianych za mędrców prowincyi, jak gdyby o najgłębsze tajniki wiedzy ludzkiej chodziło. O losie specjalnych kwestyi z dziedziny prawoznawstwa, gospodarstwa narodowego, zarządu krajem, finansów, przemysłu i handlu, ani już wspominać; kroki na tym polu stawiane, muszą koniecznie być stawiane omackiem, bo w każdej z tych dziedzin zaledwieby jednego wskazać można człowieka, któryby jak to mówią, był zupełnie w domu. Niepociętych skutków takiego stanu rzeczy dla sprawy publicznej, wykazywać nie potrzeba; tym większa wszelako potrzeba myśleć poważnie o naprawie złego i z niezłomną wolą ku niej podążać.

Na usprawiedliwienie częściowe nas samych przyznać należy, że przyczyna wytkniętych niedostatków nie tyle w obojętności dla dobra publicznego i sprawy narodowej bierze swój początek, ile raczej w naturze stosunków wśród których wzrastamy i żyjemy. Dzieje ojczyźne stanowią na całym świecie istotną część nie tylko każdego staranniejszego ale wszelkiego elementarnego wychowania: uczą ich po szkółkach, szkołach, zakładach edukacyjnych męskich i żeńskich. W W. Ks. Poznańskim natomiast, nietylko że wykład historii polskiej nie wchodzi do składu rządowego planu edukacyjnego, ale widzimy nawet, że ilekroć w prywatnych zakładach starają się naturalniej tej potrzebie zadośćuczynić, władza rządowa niechętna na to spogląda okiem. Z drugiej strony, będąc odsunięci od czynnego i swobodnego udziału w rozleglejszym życiu organicznym państwa, nie mamy sposobności, nie mamy pochopu nawet do gruntownego i fachowego zatrudnienia się statystyką i naukami z nią powiązanymi. Wszystko to prawda: złe wszelako zbyt jest wielkie i tak szkodliwe za sobą pociąga następstwa, że wedle możliwości o zmniejszeniu go radzić musimy. Jakaś abstrakcyjna miłość ojczyźny, bez gruntownej znajomości jej dziejów, geografii, języka, obyczaju, stanu obecnego, potrzeb różnych, i bez uprawiania nauk które się do tych potrzeb bezpośrednio odnoszą, do bezpłodnego spada sentymentalizmu lub cikliwej deklamacyi.

Zarada leży, jeśli nie w zupełności to w dużej przynajmniej części, w własnych naszych rękach. Powinniśmy ku temu zmierzać, żeby większa lub mniejsza znajomość dziejów ojczyźnych coraz powszechniejszą stawała się własnością całej ludności polskiej; żeby z drugiej strony szczupły chociaż zastęp wybrańszych i zdolniejszych obywateli, systematycznie i z powołania nieako zaprzętał się statystyką krajową i naukami z nią powiązanymi.

Co do pierwszego, cel zamierzony osiągnięciem, jeżeli rodzice, opiekuni, kierownicy prywatnych zakładów wychowania, ci wreszcie co z tego lub owego tytułu rozleglejszy posiadają wpływ na wychowanie jakiegóż zbiorowej części ludności (a na takich u nas nie zbywa), za święty obowiązek, za punkt honoru uważać będą, uzupełnianie niedostatku publicznego wychowania przez prywatną i domową naukę dziejów ojczyźnych. Byle nie brakło wytrwałej woli po temu,

znajdą się wszędzie sposoby, różnym stosunkom, różnej potrzebie odpowiednie. Na pomocniczych książkach czysto ludowego wykładu historii polskiej, czy wykładu odpowiadającego wychowaniu średniemu i wyższemu, nie zbywa już dzisiaj a gdyby nawet na całkiem odpowiednich zbywało, obudzony interes, zwiększony popyt, objawiająca się potrzeba, wywołają je niechybnie. Doprowadźmy tylko do tego, żeby obyczaj piętnem wstydu okrywał tych, co reszając sobie prawo do jakiegoś wychowania i wykształcenia, pozostaną nieukami w dziejach własnego narodu; doprowadźmy do tego, żeby duchową było potrzebą i tęsknotą prostaczka nawet, wiedzieć jakie też to mniej więcej koleje własne gniazdo, ród własny, przechodziły.

Co do drugiego, zdaje nam się, że marnowane dotąd wśród duchowego wałęsania się zdolności umysłowe i szlachetne ambicje, mogłyby i osobom i narodowej społeczności wielką oddać przysługę, stwarzając sobie rodzaj obowiązkowego i fachowego zakresu działalności, którego brak jest powodem owego bezpłodnego i smutnego szlachetnych sił zużywania lub rdzewienia. Widzimy tę przyrodzoną dzielniejszą naturą czynność umysłową, rzucającą się, z braku odpowiednich sobie pól organicznego życia narodowego, na różne encyklopedyczne zabawki, na wykintne dziwactwa i wybryki świata duchowego, na lubownictwa zapamiętałe rozmaitego rodzaju, w których archeologiczne zaciekania nieposłedią grają rolę. Niechże ci którym Pan Bóg udzielił wczasu, swobody, bystrości i chęci do zaciekań nad popielnicami praocjów naszych, nad starymi drukami naszych dziadów, lub nad wykintami myśli i sztuki zagranicznej, zwrócą w części chociaż swoje czynność i swoją ambicję ku bezpośredniemu i bliższemu przedmiotom: ku statystyce kraju i naukom politycznym. Niechaj ten i ów oberze sobie za specjalność, za przedmiot miłośnictwa i obowiązku, za tytuł do znaczenia publicznego, za obywatelskie jakoby stanowisko, z bogactwem swego księgozbioru, swego archiwum, swojej głowy i pamięci, najnowszymi i najdokładniejszymi datami statystycznymi, któreby każdej chwili potrzebujących gruntownie objaśnić mogły o wszystkich żywiołach składowych narodowej społeczności i kraju. Niech inny za taką specjalność i przedmiot szlachetnej ambicji oberze sobie dziedzinę prawoznawstwa; inny znowu dziedzinę gospodarstwa narodowego; inny finansów; inny przemysłu i handlu; inni wreszcie różne gałęzie zarządu krajowego. Niech każdy z nich stanie się na swoim polu, w swoim zakresie, mistrzem, powagą, na którejby sumiennie oprzećby się było można, a zaiste nietylko się zwolni z dręczącej go nudy nieokreślonej, nietylko znajdzie to czego napróżno szukał: tytuł do uważania powszechnego i znaczące stanowisko w narodowej społeczności, ale ojczyźnie, jeśli ją w istocie kocha jak powiada, tej miłości najlepiej dowiedzie, w miejsce marnych westchnień i oświadczeń, dzielnym i płodnym czynem jej służąc.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać profesorowi dr. Dovemu w uniwersytecie berlińskim i rytownikowi, profesorowi Mandelowi w Berlinie, na których padł wybór w tej mierze, order za zasługę w naukach i sztukach.

Berlin, 26 stycznia. Wielkie zajęcie obudził tu umieszczony świeżo w jednym z dzienników tutejszych przesłany temuż z Wiednia list, rzucający światło na stanowisko Austrii w obec dzisiejszego stanu sprawy włoskiej. Pisarz listu tego, który czerpał jak się zdaje, wiadomość swą z dobrego źródła, utrzymuje, że Austriya okazywała z początku tak gorącą chęć przywrócenia książąt we Włoszech środkowych, że nie wzdrygała się traktować w tym celu z dyktatorami włoskimi i z Włochami, którzy we Włoszech środkowych mają przeważny wpływ i znaczenie. Widząc że usiłowania w tej mierze były bezskuteczne, zaproponowała utworzenie królestwa Etrury, z warunkiem, że książę tokański otrzyma koronę nowego królestwa. Kiedy i ten plan rozbił się o niechęć Włochów do rodziny habsburskiej, ofia-

rowała koronę księciu Napoleonowi Bonapartemu i przybiecała nawet oddanie temuż królestwa Weneckiego, ażeby tylko udaremnić niezdolność dla siebie powiększenie i wzrost Sardynii. W obec wszystkich tych kroków rządu austriackiego zachowywał statecznie Napoleon taktykę utrzymywania Austriaków w ciągłej niepewności, nie odrzucając stanowczo, lecz i nie przyjmując ich propozycji, zawiązywał tymczasem coraz ściślejsze porozumienie z Anglią. W ten sposób pozostawiła Austriya ostatecznie książęta włoskie własnemu ich przeznaczeniu, starając się o upórządowanie Włoch w myśli, w której o nich mowy nie było, odstąpiła pierwszą od postanowień w pokoju włoskim z Napoleonem umówionych i rzuciła sama myśl ustąpienia z królestwa Weneckiego pod pewnymi warunkami. Przyznać wypada, że dyplomacya austriacka nie może się w tej sprawie poszczycić arcydziełem przezorną przebiegłości, z której dotychczas słynęła, jeżeli powieść korespondenta wiedeńskiego jest prawdziwą.

— Rocznicę urodzin króla Fryderyka II obchodzono tu przedwczoraj nader uroczysto. Król ten, mający dla Prus wielkie zasługi i znaczenie, w narodzie polskim bolesne pozostawił wspomnienie, jako władca, co pierwszy powziął myśl i zamiar podziału Polski, i początek jego przeprowadził; uchodzi on dziś w oczach wielu liberalnych za ideał króla pruskiego. Stronnictwo Vinkiego i Mathisa obchodziło tę uroczystość nader świetną ucztą, na której rozmaite wnoszono zdrowia i toasty.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 22 stycznia. Uregulowanie koryta Wisły i uskutecznienie bezpiecznej żeglugi staje się coraz gwałtowniejszą potrzebą. To też projekt stowarzyszenia kupieckiego w Gdańsku, aby ustanowić w Warszawie komisję międzynarodową do zregulowania żeglugi na Wiśle i na jej pobocznych rzekach przychodzi do skutku. Korespondent Czasu podaje w tej mierze ciekawe wyjątki z dziełka: Bericht über den Handel und die Schifffahrt Danzigs im Jahre 1858, które tutaj w całości przytaczamy:

„Z dawien dawna“ mówią kupcy gdańscy, „szerzyły się cywilizacya i handel od ujść rzek żeglownych w powyżej położonych krainach. Na ujściach rzek gromadziły się zasoby owych krajów; na ujściach ich powstawały miasta, otrzymujące w udziale sumę prac ludności osiadłej w całym rzeczonym obszarze.

„Skutkiem zaniedbania i opuszczenia koryta rzeczynego, uraniają się atoli wszystkie wyżej wzmiankowane korzyści. Rzeka przestaje być szlakiem handlowym, ożywionym licznymi transportami towarów, dającym przytęm liczną ludność sposob do życia i kojarzącym narody. Owszem staje się opustoszałą i bezludną strugą, która zamiast ułatwienia stosunków kupieckich, jest im na zawadzie.

„Taką przyszłość wypada niestety i Wiśle rokować, jeśli temu nie zapobiegą łączne usiłowania państw pobrażnych.

„Dawniej nie doznawała żegluga na Wiśle tyle przeszkód, co teraz. Poprzestawano jeszcze wtedy na ciężkich i niezgrabnych galarach przeznaczonych po większej części tylko do spustu zboża z wodą wreszcie do rozbicia i sprzedania na paliwo, na miejscu przeznaczenia. Na takie to galary ładowano towar bez ochrony od deszczu i niepogody. Postęp cywilizacyi wymagał wszakże dogodniejszych statków. Upowszechnione na Wiśle po wystawieniu kanału bydgoskiego tak zwane berlinki (Oderkähne), posłużyły do przewożenia sporszej ładugi z większym bezpieczeństwem i ochroną od słyoty tak dobrze z wodą jak wzdłuż rzeki. Wznagające się jednak zamulenie i płytkość koryta poczęły wreszcie nawet berlinkom bardzo przeszkadzać. W obec wzrastającej potrzeby pewnych, tanich i szybkich środków transportowych nie mogą już i one wystarczyć. Kraje rosyjsko-polskie tudzież Galicya z pomczającą się produkcją, napierają się coraz bardziej snadniejszych niż dotąd środków wywozu i chcą zaprowadzić u siebie regularną komunikacyą parowców z żelaznymi gabarami. Tymczasem rzeki stają się coraz mniej przystępne, ponieważ przyczyny zapchania ich koryt mułem

Na orzeczenie p. Machaciusz, burmistrza z Gnieszna: "dobrze, to i my wypowiem nasze kapitały Polakom, np. panu..."

Wyprzedaż sądowa. W skutek postanowienia królewskiego tutejszego sądu powiatowego ma być skład mebli do masy konkursowej Meyera Cohna...

W Kikowia pod Pniewami rozpoczyna się 1 lutego r. b. sprzedaż rocznych i dwuletnich wełnistych baranów...

WIADOMOŚCI HANDLOWE. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 27 stycznia.

Kleryka, dnia 19 stycznia 1860. N. Budzyński.

Dyrekcya Koła Towarzyskiego zaprasza Szanownych Członków na Walne Zgromadzenie dnia 7 lutego r. b. w lokalu Koła odbyć się mające.

Przybyli do Poznania. Dnia 26 stycznia. Hotel Paryski: Właściciel dóbr Lossow ze Starczanowa...

Pszenica: łatwiej odchodziła, w miejscu szefi 56-67 tal. wedle jakości. Zyto: na zniższą odstawę ceny ledwie się utrzymały...

Księgarnia J. K. Żupańskiego przyjmuje przedpłatę na III Seryj Wzorów sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia...

Wiatrak holenderski jest do wydzierżawienia od s. Wojciecha r. b. w majętności Miłosławskiej.

Bazar: Właśc. dóbr Rogaliński z Cerekwicy, Błociszewski z Przecławia, Wilkoński z Grabonoga...

Table with columns: Na targu, piękna, sred., posled. Items include Pszenica biała, żyto, jęczmień, owies, groch.

Winiarz, Polak, opatrzony w dobre świadectwa, znajdzie miejsce od s. Wojciecha w majętności Miłosławskiej.

Ziarnistój lucerny drugiego zeszlórocznego cięcia nabyć można u Wincentego Laskowskiego, obywatela w Środzie.

Hotel du Nord: Właściciel dóbr Baranowski z Różnowa, Chłapowski z Bonikowa, Trapczyński z Morownicy...

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. 27 stycznia. Table with columns for various goods like pszenica, żyto, jęczmień, owsa, grochu, rzeźpiny, etc.

Bery do spania i na konie, drelichy na miechy jako też gotowe miechy poleca po jak najtańszych cenach Antoni Schmidt.

Moderatory, jako też Czorzela lampy zegarowe starannie reparauje H. KLUG.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Kurs giełdy w Wroclawiu. Dnia 26 stycznia. Table with columns for various exchange rates and prices.

Kurs giełdy w Berlinie. Dnia 26 stycznia. Table with columns for various exchange rates and prices.

Co tylko odebrałem nowy transport czarnej rosyjskiej herbaty w wyborowych gatunkach, jako też Mandaryn arak po 1 talarze za kwartę.

Hotel Berliński: Właściciel dóbr Baranowski z Różnowa, Chłapowski z Bonikowa, Trapczyński z Morownicy...

Kurs stow. kraj. w Poznaniu. Dnia 27 stycznia. Table with columns for various exchange rates and prices.

Co dzień świeże pączki, karmelki i ciasta w cukierni Mirowskiego przy moście i ulicy Chwaliszewskiej pod nr. 1/2.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.

Dzisiaj ryby, jutro prawdziwe polskie kiszki z kapustą.

Hotel Berliński: Kupiec Neumark z Wrocławia.

Na giełdzie: Zyto: ceny niższe, na st. 39 st. luty i luty-marz. 39, kw. maj 39 1/2, maj 40 tal. pl. Olój rzeźpiny: w miejscu, na i luty-marz. 10, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu 16 1/2, na st. luty i luty-marz. 16 3/4, kw.-maj 16 1/2, maj 16 1/2 tal. pl.